

# Krzysztof Łabędź

---

## Spółeczna ocena PRL

---

Polityka i Społeczeństwo nr 8, 166-175

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Krzysztof Łabędź

### SPOŁECZNA OCENA PRL

Od wydarzeń symbolizujących koniec PRL i zapoczątkowanie zmian ustrojowych mija 21 lat. Jest to okres na tyle długi, że z jednej strony można spodziewać się postępu procesów zapominania czy idealizacji przeszłości, z drugiej – coraz większa część społeczeństwa nie zna tamtego okresu z własnych doświadczeń. Powoduje to zauważalny rozwój przekonań zbytnio uogólniających i upraszczających przeszłość, szczególnie w sytuacji, w której poglądy na temat przeszłości stały się przedmiotem i narzędziem w aktualnie toczonyj walce politycznej. Jednym z takich przekonań, obecnych już dawniej w niektórych środowiskach, jest wyobrażenie, że dominująca większość społeczeństwa okresu sprzed 1989 r. należała do przeciwników ówczesnego systemu, a spora część uczestniczyła w działaniach opozycyjnych. O takim sposobie postrzegania rzeczywistości mogą świadczyć choćby następujące słowa Marcina Kuli: „Wbrew temu, co się dzisiaj mówi – i co sam mówiłem u schyłku PRL – Polacy nie byli tak do końca podzieleni na «nas» i «onych», władzę i społeczeństwo” (Leszczyński 2010: 20). W wielu badaniach jako wskaźnik postawy politycznej sprzed kilkadziesiąt lat przyjmuje się przynależność do PZPR lub „Solidarności” z lat 1980–1981, nie chcąc pamiętać, że nie były to zbiory rozłączne – ok. 1/3 członków PZPR (czyli ok. miliona osób) należała jednocześnie do „Solidarności”<sup>1</sup>.

Warto zatem zastanowić się m.in. nad odpowiedzią na pytanie o proporcje zwolenników i przeciwników tamtego systemu, zakres jego akceptacji, czy i w jakim zakresie występowała legitymizacja systemu. Odpowiedź na to ostatnie pytanie nie jest prosta. Wynika to m.in. z wielości sposobów rozumienia i definiowania pojęcia legitymizacji

---

<sup>1</sup> Wskaźnik taki przyjmuje się m.in. w badaniach Ośrodka Badania Opinii Publicznej oraz Centrum Badania Opinii Społecznej; zob. też np. Wasilewski (red.) 1999; Grabowska, Szawiel 2001.

i jej przedmiotów, trudności z rozróżnieniem, w jakim stopniu system jest stabilizowany przez posiadanie legitymizacji, a w jakim jest to efekt innych czynników (takich jak skuteczność w zaspokajaniu potrzeb, przyzwyczajenie, apatia, bezalternatywność, przymus itd.), a także z trudności związanych z interpretacją różnych danych<sup>2</sup>. Nie ma tu miejsca na szerszą analizę tych zagadnień, a zatem ograniczę się jedynie do przyjęcia kilku założeń: odrzucenia występującego niekiedy poglądu, że o legitymizacji władzy nie można w ogóle mówić ze względu na genezę tamtego systemu (czy też jego niedemokratyczny charakter), uznania, że legitymizacja jest zjawiskiem wieloaspektowym (zgodnie m.in. z koncepcją D. Eastona czy D. Beethama) i stopniowalnym (m.in. za J.J. Linzem, w związku ze sprawnością i skutecznością systemu), przyjęcia, że względu na taką koncepcję legitymizacji, w której istotną rolę odgrywa wyartykułowanie alternatywnej wizji systemu, że stało się to na szerszą skalę pod koniec 1981 r. na forum NSZZ „Solidarność”. Legitymizację rozumiem zgodnie z określeniem L. Sobkowiaka jako „realnie istniejący stan akceptacji społeczeństwa bądź jego znaczących kręgów dla systemu politycznego i jego elementów składowych [...] wynikający z pozytywnej oceny genezy i/lub sposobów i skutków ich funkcjonowania” (Sobkowiak 1997: 154).

Na wstępie trzeba wyraźnie stwierdzić, że jak w każdej sprawie będącej przedmiotem ocen społecznych, także w przypadku oceny istniejącego w PRL systemie występowało zróżnicowanie, że występowało ono w różnych proporcjach w przypadku poszczególnych aspektów rzeczywistości, że wraz z upływem czasu w myśleniu społecznym zachodziły zmiany oraz że oczywistym świadectwem ostatecznej przewagi przeciwników było doprowadzenie do zmian ustrojowych. Biorąc pod uwagę to ostatnie jako fakt niewymagający dowodu, uwaga zostanie skoncentrowana przede wszystkim na odpowiedzi na pytanie o zakres występowania poglądów funkcjonalnych wobec tamtej rzeczywistości, m.in. pokazujących zakres legitymizacji systemu politycznego. Ciekawe wydaje się także, jakie oceny tamtego okresu pozostały w pamięci społecznej po upływie wielu lat i zaistnieniu wielu skutków dokonanych zmian. Omówienie podjętej tutaj problematyki to raczej przypomnienie różnych danych, a nie opracowanie mające nowatorski charakter.

Poniżej uwzględnione zostaną jedynie poglądy wypowiedane w badaniach względnie regularnie prowadzonych w dwóch ostatnich deka-

---

<sup>2</sup> Szerzej problematykę tę omawiałem w: Łabędź 1991.

dach okresu PRL, czyli w sytuacji pewnego otwarcia na Zachód (wyjazdy, telewizja, film itd.), organizowania się opozycji, a następnie masowych ruchów społecznych, co umożliwiała nabycie przez wypowiadających się szerszej perspektywy dla ich poglądów i ocen. Rzetelność badań, przez niektórych kwestionowana, w jakiś sposób została potwierdzona faktem, że w większości ich wyniki nie były publikowane (czasem je wręcz utajniano), a trudno założyć, że władzom zależało na wynikach zafałszowanych. Niemożliwe jest natomiast stwierdzenie, na ile sami respondenci starali się ukryć swoje rzeczywiste poglądy, choć zbliżone wyniki uzyskiwane w badaniach prowadzonych przez różne ośrodki zdają się ograniczać wpływ tego czynnika. Zostaną uwzględnione także pewne zachowania, przede wszystkim takie, w przypadku których istnieją dane umożliwiające ocenę ich zakresu. Warto jednak pamiętać o myśli P. Blaua, że w praktyce funkcjonowania władzy politycznej nie można rozróżnić zachowań dobrowolnych od niedobrowolnych.

Jednym ze stosowanych w badaniach opinii wskaźników było porównywanie pewnych cech socjalizmu i kapitalizmu. Wynikało z tego, że w odniesieniu do kwestii socjalnych oceny socjalizmu były zdecydowanie wyższe niż kapitalizmu, w przypadku spraw związanych z przestrzeganiem praw obywatelskich przeważała pozytywna ocena kapitalizmu. Przykładowo w 1979 r. przewagę socjalizmu w zakresie powszechnego nauczania uznawało 82%, zapewnienia pracy 86%, ochrony zdrowia – 78%; w 1983 r. odsetki te nieco obniżyły się i wyniosły odpowiednio – 79%, 79%, 68%. W przypadku takiej sfery jak wpływ obywateli na rządzenie państwem rozkład ocen był bardziej skomplikowany: przewagę socjalizmu widziało w 1979 r. 34% badanych, kapitalizmu – 23%, a w 1983 r. socjalizm jako lepszy uznało 25%, a kapitalizm 26% osób. Bezdyskusyjna natomiast była przewaga kapitalizmu jeśli chodzi o możliwość zrzeszania się (w 1979 r. – 52%, w 1983 – 46%) czy wolności publicznego wypowiedzania się (54% i 48%). Trzeba dodać, że przy kwestiach związanych z prawami obywatelskimi występowała liczna kategoria niemających opinii (20–32%) (OBOP i SP, maj 1984). W efekcie można stwierdzić, że w zgodzie z pewnymi stereotypowymi sposobami postrzegania obydwu systemów sposób rozwiązywania spraw socjalnych w socjalizmie był zdecydowanie uznawany jako lepszy niż w kapitalizmie, czyli dominująca większość społeczeństwa dostrzegała dobre strony swojej ówczesnej sytuacji.

Bardziej syntetycznym wskaźnikiem była ogólna ocena historii PRL, o której dokonanie OBOP zwracał się kilkakrotnie w pięciolet-

nich odstępach. Na pytanie, jak – zdaniem respondenta – historycy ocenią w przyszłości powojenny okres naszej historii, w kolejnych badaniach (przeprowadzonych w 1974, 1979 i 1984 r.) uzyskano następujące odpowiedzi:

- zdecydowanie dodatnio 23%, 27%, 7%,
- raczej dodatnio, ale z podkreśleniem pewnych ujemnych stron 51%, 58%, 50%,
- raczej ujemnie, ale z podkreśleniem pewnych dodatnich stron 11%, 7%, 21%,
- zdecydowanie ujemnie 1%, 1%, 4%,
- trudno powiedzieć 13%, 7%, 18% (OBOP i SP, czerwiec 1974, wrzesień 1979, czerwiec 1984).

Z powyższego zestawienia wynika, że jak w większości innych badań respondenci chętniej dokonują ocen mniej zdecydowanych. Wyraźnie jednak w 1984 r. zmniejszyła się liczba osób oceniających PRL zdecydowanie dodatnio, choć w sumie oceny dodatnie nadal przeważały (57% przy 25% ocen ujemnych). O ile w poprzednich latach oceny dodatnie dominowały (w 1974 – 74%, w 1979 – 85%), to w 1984 r. były mniej częste, ale ich ilość, uwzględniając występujący już od kilku lat otwarty kryzys, zmiany świadomości w okresie legalnego działania „Solidarności”, zastosowanie przemocy w okresie stanu wojennego itp., wydaje się nadal znaczna.

Rodzi się zatem pytanie, czym ta relatywnie znaczna ilość ocen umiarkowanie dobrych była uwarunkowana. W odpowiedzi można odwołać się do trzech widocznych w badaniach elementów (bez wnikania w procesy prowadzące do ich ukształtowania się): pamięci o najlepszych latach w historii PRL, zbieżności poglądów społecznych z głoszonymi przez władze założeniami ustrojowymi (szczególnie w sferze społeczno-ekonomicznej, choć nie można zapominać także o sferze politycznej), uznania zasadności stanu wojennego.

Na podstawie wyników badań przeprowadzonych w 1984 r. można zauważyć, że z perspektywy ówczesnych doświadczeń jako okres dobry w historii PRL wspomniano lata siedemdziesiąte (szczególnie 1971–1975 – 76%), jako dobre oceniano także lata po 1956 r. (64%), w większości prawdopodobnie jako przynoszące poprawę po okresie stalinowskim. W kontekście przewagi złych ocen w latach osiemdziesiątych (okres 1980–1981 jako zły oceniło 69%, a lata 1982–1984 – 58%) przeszłość z lat 1956–1980 postrzegano jako okres przynoszący stabilizację i poprawę położenia społecznego wielu respondentów (OBOP

i SP, czerwiec 1984); prawdopodobnie właśnie wtedy zaczęły się pewne trwające do dziś tendencje do idealizowania epoki gierkowskiej.

Deklaracje dotyczące pożądanых rozwiązań w zakresie zasad systemu gospodarowania, choć zróżnicowane, pokazywały obraz społeczeństwa popierającego reguły systemu istniejącego (niezależnie jak dalece ich realizacja odbiegała od założeń), nieakceptującego rozwiązań wolnorynkowych. Badani w większości opowiadali się m.in. za: państwem opiekuńczym („lepiej jest, gdy obywatele solidnie pracują dla wzbogacenia swojego państwa, a państwo troszczy się o nich” – 62%), gospodarką centralnie zarządzaną („państwo powinno dokładnie rozpatrywać potrzeby, a następnie zobowiązać przedsiębiorstwa do produkowania tego, co jest potrzebne” – 52%, „ceny na większość wyrobów są ustalane przez rząd” – 63%), równością ekonomiczną (system „taki, w którym dochody ludzi są mniej więcej podobne, nie ma bogatych i biednych, wszystkim powodzi się średnio niezależnie od ich przedsiębiorczości i energii” – 52%, a w sytuacji braku towarów nie podnosi się cen, ale wprowadza reglamentację – 72%) (OBOP i SP lipiec 1985).

Jeśli chodzi o ustrój polityczny, wyniki badań przeprowadzonych w grudniu 1981 r., w okresie największego napięcia społecznego, kiedy już została wyraźnie wyartykułowana wizja ustroju alternatywnego, w zakresie dotyczącym typów pożądanej władzy były następujące: władza silna i scentralizowana z kierowniczą rolą PZPR – 13,7%, władza silna i scentralizowana bez kierowniczej roli PZPR – 19,1%, władza zdecentralizowana przy zachowaniu kierowniczej roli partii – 10,8%, zdecentralizowana, bez kierowniczej roli partii, oparta na udziale różnych sił społecznych – 33,6%, inny pogląd – 6,3%, brak zdania – 16,4% (Adamski i in. 1982: 207). Zakładając, że ówczesny system polityczny konstytuowała zasada kierowniczej roli PZPR, można uznać, że pierwsza i trzecia z wymienionych kategorii (łącznie 24,5%) to zdeklarowani zwolennicy tego systemu. Podobnie można sądzić, patrząc na liczebność różnych związków zawodowych w tamtym okresie, co jest wskaźnikiem istotnym, bo przynależność ta była świadomie dokonanym wyborem, w sytuacji gdy wybór był możliwy, i w efekcie była zmienną najbardziej różnicującą poglądy polityczne – do NSZZ „Solidarność” należało ok. 9,5 mln osób, a do tzw. branżowych związków zawodowych opowiadających się po stronie władzy ok. 3 mln. Proporcje te znajdują potwierdzenie właściwie we wszystkich późniejszych badaniach, a także w pewnych zachowaniach, o których poniżej. Ilość zwolenników tamtego ustroju politycznego była zatem na tyle duża, że

trudno ich utożsamiać z samą władzą. Przy okazji warto dodać, że społeczeństwo w większości (70,9%) nie dostrzegało potrzeby powstania nowych partii politycznych, a także nie było dostatecznie przekonane do systemu samorządowego, mającego stanowić alternatywę dla pluralizmu partyjnego (Łabędź 2004: 281–283), a zatem można powiedzieć, że nawet zwolennicy zmian w znacznej części nie postrzegali ich w kategoriach instytucjonalnych, nadających im konkretny kształt. Tym, co w latach osiemdziesiątych charakteryzowało w większości myślenie społeczne na temat zmian, było oczekiwanie rozwiązania konfliktu politycznego poprzez zawiązanie „wielkiej koalicji” – już we wrześniu 1989 r. na pytanie, jaki rząd byłby najlepszy, najczęściej (44%) wybierano odpowiedź: „rząd wielkiej koalicji obejmującej zarówno Solidarność, jak i ZSL, SD i PZPR” (co zresztą zostało niedługo potem zrealizowane) (OBOP i SP, wrzesień 1989).

W badaniach, w których stosowano inne wskaźniki, widać, że z czasem dążenia do zasadniczych zmian słabły. W 1985 r. rozkład odpowiedzi na pytanie o ocenę systemu władzy był następujący: system władzy jest dobry i nie wymaga zmian – 23,7%; system władzy jest w zasadzie dobry, choć wymagałby pewnych zmian – 26,9%; system władzy w teorii miał być dobry, ale w rzeczywistości wykazuje wiele nieprawidłowości, potrzebne są duże zmiany – 26,1%; system władzy jest zły, należałoby go całkowicie zmienić – 5,7%; trudno powiedzieć – 17,7% (Kwiatkowski 2004: 409). Czyli można uznać, że proporcje zwolenników i przeciwników systemu (zakładając, że odpowiedź „trudno powiedzieć” świadczy raczej o przynależności do przeciwników) były mniej więcej zbliżone. Respondenci pytani, co należałoby zrobić, żeby się w kraju poprawiło, możliwość „zmienić rząd” lub „zmienić ustrój” wybierali w następujących odsetkach: w 1983 r. 17% i 14,8%, w 1984 r. 8,4% i 8,2%, w 1985 r. 5,5% i 4,5%. Dominowały odpowiedzi: „skłonić ludzi do lepszej pracy”, „zreformować gospodarkę”, a także „poprawić pracę urzędników, instytucji” oraz „zreformować system polityczny według zasady „Socjalizm bez wypaczeń” (Kwiatkowski 2004: 325). W myśleniu społecznym opowiedzenie się za reformami zdecydowanie przeważało więc nad myśleniem w kategoriach rewolucyjnych. W innych badaniach z tego samego roku wśród respondentów, ze względu na orientację polityczną, wyróżniono następujące kategorie: kontestatorzy panującego ładu politycznego – 15,7%, centrum – 23,2%, zwolennicy panującego ładu politycznego – 28,4%, milcząca mniejszość – 32,7% (Ryszka (red.) 1987: 243). Należy dodać, że ostatnia kategoria, mniej więcej w tych

proporcjach, była charakterystyczna dla badań prowadzonych w okresie po 1981 r.

Jak widać z przytoczonych danych, wprowadzenie stanu wojennego i wydarzenia z nim związane, które wpłynęły na obniżenie akceptacji istniejącego systemu, nie dokonały jednak przełomu, a sam stan wojenny przez większość społeczeństwa został uznany jako usprawiedliwiony – w 1982 r. w kolejnych badaniach uważało tak od 69 do 62% (OBOP i SP, lipiec 1982). Także gen. W. Jaruzelski, czyli zdecydowanie pierwszoplanowa postać kojarzona ze stanem wojennym, nie został zbyt surowo oceniony – zaufanie do niego deklarowało 54,3% w 1984 oraz 67,9% badanych w 1988 r. (*Polacy* 1989: 234–235), a już po wyborze na prezydenta w 1989 r. – 59% (OBOP i SP, wrzesień 1989).

Szczególną uwagę poświęcić trzeba wynikom wyborów do sejmu w 1985 i 1989 r., w przypadku tych pierwszych – frekwencji wyborczej, w przypadku drugich – proporcjom liczby głosów oddanych na kandydatów obu stron. Podana przez władze frekwencja wyborcza w 1985 r. (ok. 78%) po raz pierwszy mogła zostać zweryfikowana, gdyż opozycja przeprowadziła własne pomiary, w których wyniku stwierdzono, że frekwencja w dużych miastach wyniosła 66%. W tej sytuacji, zakładając, że w mniejszych ośrodkach i na wsi była ona większa, jako realny odsetek można przyjąć 72–75%. Uwzględniając, że opozycja wzywała do bojkotu tych wyborów oraz że poziom strachu przed konsekwencjami niegłosowania już (szczególnie po doświadczeniach z wcześniejszych lat osiemdziesiątych) nie mógł być decydującym czynnikiem skłaniającym do uczestnictwa, udział trzeba przynajmniej w części (z badań wynikało, że zarówno uczestnictwo w wyborach, jak i jego brak w znacznej części miały niepolityczne motywacje) uznać za poparcie dla władz. W przypadku wyborów czerwcowych najczęściej podaje się ich wyniki w postaci liczby mandatów przedstawicielskich zdobytych przez opozycję, co w oczywisty i niezaprzeczalny sposób obrazuje klęskę władz. Warto natomiast uwzględnić także liczbę głosujących na kandydatów obu stron – z obliczeń S. Gebethnera, choć mocno utrudnionych przez obowiązujący wtedy sposób głosowania, wynikało, że na kandydatów opozycyjnych głosowało niecałe 11 mln osób, na kandydatów związanych z władzą ok. 7,6 mln, a warto podkreślić, że ponad 1,3 mln oddało głosy jednocześnie na kandydatów obydwu stron (Gebethner 1989: 9 i nn.). Ówczesna frekwencja (62,3%) powinna powodować też pytanie, dlaczego była tak niska oraz ludzie o jakich poglądach i dlaczego nie poszli głosować, a ponadto w jej kontekście warto jeszcze raz ocenić tę z poprzednich wyborów. Prócz



tego można dodać, że miały miejsce także inne zachowania, które można traktować jako poparcie dla władzy – np. w oficjalnych obchodach pierwszomajowych w 1986 r. uczestniczyło 9,3 mln osób (Dudek 2004: 73).

Jak aktualnie społeczeństwo polskie postrzega okres PRL? Mimo zmian pokoleniowych, a także polepszającego się wyraźnie od kilku lat poczucia zadowolenia z sytuacji bieżącej nie występuje jakiś wyraźniejszy wzrost ocen krytycznych. W 2002 r. 39% badanych wolałoby żyć w socjalizmie (42% w Polsce dzisiejszej), a 40% dobrze oceniało rządy PZPR (35% źle) (TNS OBOP 2002). Wśród osób, które w 1980 r. miały przynajmniej 18 lat, 63% pozytywnie oceniało E. Gierka (tylko 6% negatywnie), kojarzonego przede wszystkim z rozwojem gospodarczym (55%) i poprawą warunków życia (50%) (*Opinie...* 2001). W 2009 r. 52% badanych uważało, że W. Jaruzelski dobrze służył Polsce, a 42% przewiduje, że zostanie zapamiętany jako postać pozytywna (*Wojciech Jaruzelski...* 2009).

Na pytanie o ocenę zmian, które nastąpiły od końca lat osiemdziesiątych, oprócz ocen pozytywnych pojawiły się również stwierdzenia o pogorszeniu się sytuacji w stosunku do poprzedniego systemu, czyli pozytywna ocena niektórych aspektów życia w PRL. Pogorszenie dostrzegano przede wszystkim jeśli chodzi o: poziom przestępczości (68%), opiekę zdrowotną (54%), bezpieczeństwo socjalne (45%), życzliwość ludzi wobec siebie (54%), intensywność kontaktów towarzyskich (49%), religijność (48%), siłę więzi rodzinnych (46%), uczciwość Polaków (44%) (*Od końca...* 2009). Natomiast ogólna ocena okresu PRL od wielu lat niewiele się zmienia – w badaniach z 2009 r. pozytywna charakteryzuje 44%, a negatywna 43% badanych (*Oceny...* 2009). Ten wynik, podobnie jak inne, pokazuje, że w ocenie PRL społeczeństwo polskie jest podzielone na dwie dość równe części.

## Bibliografia

- Adamski W. i in., 1982, *Polacy '81*, Warszawa.
- Dudek A., 2004, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej Polsce 1988–1990*, Kraków.
- Gebethner S., 1989, *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r. (wstępne refleksje)*, „Państwo i Prawo”, nr 8.
- Grabowska M., Szawiel T., 2001, *Budowanie demokracji*, Warszawa.
- Kwiatkowski S., 2004, *Szkicownik z CBOS-u. Rysunki socjologiczne w tamtych lat*, Tyczyn.

- Leszczyński A., 2010, *Z PRL-em jak z mrówkami faraona*, wywiad z prof. Marcinem Kulą, „Gazeta Wyborcza” z 27–28 marca 2010.
- Łabędź K., 1991, *Czynniki stabilizacji i zmian w polskim systemie politycznym w latach osiemdziesiątych* [w:] *Ciągłość a zmiana w ewolucji systemów politycznych*, red. M. Grzybowski, Kraków.
- Łabędź K., 2004, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Toruń.
- OBOP i SP, czerwiec 1974, *XXX-lecie PRL w świadomości społecznej*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- OBOP i SP, wrzesień 1979, *Spoleczne spojrzenie na 35-lecie PRL*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- OBOP i SP, lipiec 1982, *Stosunek do stanu wojennego i majowych zająć ulicznych*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- OBOP i SP, maj 1984, *Niektóre wyniki badań OBOP i SP z lat 1982–1984*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- OBOP i SP, czerwiec 1984, *40-lecie PRL w opinii społecznej*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- OBOP i SP, lipiec 1985, *Opinie o sprawach gospodarczych. Elementy świadomości ekonomicznej Polaków*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- OBOP i SP, wrzesień 1989, *Wybór prezydenta i premiera w opinii społecznej*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- Od końca lat osiemdziesiątych do dziś – oceny zmian w różnych wymiarach życia społecznego i politycznego w Polsce*, 2009, Raport CBOS BS/28/2009, [www.cbos.com.pl](http://www.cbos.com.pl)
- Opinie o roli Edwarda Gierka w historii Polski*, 2001, Raport CBOS BS/108/2001, [www.cbos.com.pl](http://www.cbos.com.pl)
- Polacy '88* 1989, zespół autorski, Warszawa.
- Ryszka F. (red.), 1987, *Kultura polityczna społeczeństwa polskiego (1983–1985)*, cz. I, Warszawa.
- Sobkowiak L., 1997, *Legitymizacja polityczna* [w:] *Studia z teorii polityki*, t. II, red. A. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław.
- TNS OBOP, lipiec 2002, *Pamięć Polski Ludowej i rządów w III Rzeczpospolitej*, [www.tns-global.pl](http://www.tns-global.pl)
- Wasilewski J. (red.), 1999, *Elita polityczna 1998*, Warszawa.
- Wojciech Jaruzelski w opinii publicznej*, 2009, Raport CBOS BS/101/2009, [www.cbos.com.pl](http://www.cbos.com.pl)

**Krzysztof Łabędź**

## **SOCIAL EVALUATION OF PRL**

It has been almost 21 years now since the events symbolizing the end of PRL [Polish People's Republic] and the initiation of the transformation changes took place. This is a period long enough to expect on the one hand that the process of forgetting or idealizing of the past has started, while, on the other hand, the growing share of Polish society does not know the past period from their first hand experience. As a result, beliefs that are too generalizing and simplifying the past clearly start to spread, especially in the situation in which opinions concerning the past have become an object and instrument of currently played out political struggles. One of such beliefs that has already been present in some milieus earlier, entails a perception that the dominant majority of the society before 1989 formed enemies of the previous system and that a considerable part of them took part in oppositional activities. This manner of perceiving reality could be evidenced for example by the following words of Marcin Kula: „In spite of what is today said – and what I myself used to say towards the end of PRL – ultimately Poles had not been so much divided into «us» and «them», the authorities and society” (Leszczyński 2010: 20). In many surveys, the membership in PZPR [Polish United Workers' Party] or „Solidarność” [Solidarity] in 1980–1981 is taken as an indicator of political attitudes from before several decades ago – the researchers do not want to remember that those were not reciprocally exclusive statuses: about 1/3 of the PZPR members (that is ca. 1 mln people) simultaneously belonged to „Solidarność”<sup>1</sup>.

In the circumstances, it is worthwhile considering *inter alia* an answer to questions concerning the proportions between the supporters

---

<sup>1</sup> This indicator is used among others in surveys by Ośrodek Badania Opinii Publicznej and Centrum Badania Opinii Społecznej; see also e.g. Wasilewski (ed.) 1999; Grabowska, Szawiel 2001.